

Sygn. akt I C 735/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. L.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie w kwocie 5 769 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. L. kwotę **5 400 zł** (pięć tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 07 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. L. kwotę **2 806 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **801,60 zł** tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka K. L. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.769 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 lutego 2015 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 15 grudnia 2014 roku doszło do uszkodzenia lewej strony jej samochodu marki F. o numerze rejestracyjnym (...), a do tego zdarzenia doszło z winy kierującego tym pojazdem M. L.. Podała następnie, że posiadała dobrowolne ubezpieczenie Autocasco w pozwanej Spółce, a suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 71.308 złotych. Oświadczyła, że w związku z tym zawiadomiła o zdarzeniu stronę pozwaną, która po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyjęła, iż doszło do szkody całkowitej i wypłaciła jej odszkodowanie w kwocie 20.700 złotych przyjmując, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 55.000 złotych, a po wypadku 34.300 złotych. Wskazała, że w kalkulacji pozwanej Spółki zaniżono wartość pojazdu przed wypadkiem i zawyżono wartość samochodu uszkodzonego. Podała, że zleciła sporządzenie niezależnej opinii o numerze BK-/15, z której wynika, że wartość spornego pojazdu w stanie nieuszkodzonym powinna wynosić 60.400 złotych, a w stanie uszkodzonym 18.200 złotych, co oznacza, iż należne jej odszkodowanie powinno kształtować się na poziomie 42.200 złotych. Wskazała, że sprzedała ten pojazd w stanie uszkodzonym za cenę 34.300 złotych. Ostatecznie podała, że dochodzi zasądzenia kwoty 5.400 złotych tytułem dopłaty do odszkodowania i kwoty 369 złotych tytułem kosztów

sporządzenia niezależnej opinii. Podkreśliła, że sporządzenie tej opinii było niezbędne i konieczne, albowiem do oszacowania rzeczywiście poniesionej szkody potrzebna była wiedza specjalistyczna i dostęp do programów służących do wyceny pojazdu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 czerwca 2016 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko przyznała, że zawarła przedmiotową umowę ubezpieczenia Autocasco, przy czym suma ubezpieczenia wynosiła 71.308 złotych, przy wycenie w ramach katalogu E.. Podkreśliła, że odszkodowanie w ramach tej umowy powinno być ustalone według zasad określonych w treści tej umowy i wskazała, iż bezsporne pomiędzy stronami jest, że doszło w tym wypadku do szkody całkowitej i że odszkodowanie powinno stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a rynkową wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Podała, że wartość pojazdu po wypadku wynosiła 34.300 złotych brutto, co potwierdza okoliczność, iż za taką cenę został on przez powódkę sprzedany. Wskazała, że spór dotyczy wyceny wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i podkreśliła, że zgodnie z umową wyceny należało dokonać według katalogu E.. Zarzuciła, że powódka bezpodstawnie twierdzi, iż cena pojazdu nieuszkodzonego wynosi 60.400 złotych, albowiem wyceny dokonała w oparciu o system (...)Ekspert, czyli niezgodny z wiążącą strony umową Autocasco. Podniosła również, że niezasadne jest żądanie zwrotu kosztów opinii prywatnej, gdyż umowa ubezpieczenia Autocasco nie przewiduje obowiązku zwrotu kosztów opinii zleconej przez ubezpieczonego, a przy tym powódka zleciła opinię w katalogu sprzecznym z katalogiem wskazanym w tej umowie i tym samym nie mogła ona służyć do weryfikacji jej ustaleń w tym przedmiocie. Podała również, że powódka nie uregulowała faktury za sporządzenie tej opinii i tym samym nie udowodniła, iż poniosła z tego tytułu uszczerbek majątkowy.

Powództwo jest w znacznej części zasadne i podlega uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie w zasadzie bezsporna między stronami była okoliczność, że w dniu 14 października 2014 roku zawarły one umowę ubezpieczenia Autocasco, która dotyczyła spornego samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nie ma przy tym wątpliwości, że wskazana umowa miała obowiązywać przez okres od dnia 14 października 2014 roku do dnia 13 października 2015 roku, a na jej podstawie ochroną ubezpieczeniową objęte zostały szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu jego części lub wyposażenia wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia, na co wskazano w par. 7 ustępie 1 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...), zwanych dalej „ogólnymi warunkami”. Wskazanych ustaleń dokonano na podstawie dowodów ze szczegółów polisy znajdujących się na kartach od 66 do 69 akt sprawy oraz ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...) znajdujących się na kartach od 54 do 65 akt sprawy.

Bezsporna między stronami była także okoliczność, że w dniu 15 grudnia 2014 roku doszło do uszkodzenia opisanego powyżej samochodu, a zakres uszkodzeń był tak duży, że miała miejsce szkoda całkowita w rozumieniu par. 3 punktu 62 ogólnych warunków, wedle którego szkoda całkowita w AC polega na uszkodzeniu pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w par. 20 ustępie 2 ogólnych warunków przekraczają 70 procent wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania. W takiej sytuacji zgodnie z par. 20 ustępem 4 ogólnych warunków wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalona indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części. W tym zakresie w zasadzie strony zgodnie przyznały, że wartość spornego pojazdu po jego uszkodzeniu wynosiła 34.300 złotych brutto i w tej kwestii nie było między nimi żadnego sporu. Zresztą nie budziło to wątpliwości, biorąc pod uwagę fakt, że powódka za taką cenę sprzedała przedmiotowy pojazd w stanie uszkodzonym, co wynika z dowodu z odpisu umowy sprzedaży samochodu z dnia 26 stycznia 2015 roku znajdującego się na karcie 25 akt sprawy. W związku z tym nie było potrzeby odrębnie ustalać wartości tego samochodu po jego uszkodzeniu na podstawie innych dowodów, w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów.

Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia wartości tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym, gdyż powódka twierdziła, że wynosiła ona 60.400 złotych, a strona pozwana wyceniła go na 55.000 złotych. Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z par. 3 punktem 88 ogólnych warunków wartość pojazdu to wartość pojazdu ustalona przez (...) na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji, przy czym notowania rynkowe stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogu wymienionym w umowie AC. W tym przypadku w umowie Autocasco ustalono, że katalogiem stanowiącym podstawę ustalenia wartości pojazdu jest katalog E., co wyraźnie wynika z dowodu ze szczegółów polisy znajdującego się na kartach od 66 do 69 akt sprawy, gdyż na pierwszej stronie w punkcie nazwanym metoda wyceny wskazano ten właśnie katalog.

Ustalając według opisanych powyżej zasad wartość spornego pojazdu przed jego uszkodzeniem Sąd oparł się na dowodzie z opinii pisemnej biegłego sądowego J. K. z dnia 28 stycznia 2016 roku. Oceniając wskazany dowód Sąd stwierdził, że twierdzenia biegłego nie zawierają luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegły przytoczył bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierował sporządzając opinię i jednocześnie poparł je fachowymi wyjaśnieniami odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawione przez niego sposoby rozumowania są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. W szczególności dotyczy to informacji podanych przez niego odnośnie kryteriów, jakimi się kierował stosując odpowiednie wskaźniki przy wycenie pojazdu. Wynika bowiem z nich, że wysokość tych wskaźników dostosował on do konkretnych cech wycenianego pojazdu jakie zostały ustalone w toku postępowania. Nie ujawniły się także żadne okoliczności, które osłabiałyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego. Zresztą żadna ze stron nie kwestionowała wniosków zawartych w tej opinii i nie zgłaszała do niej żadnych zastrzeżeń. Tym samym, w ocenie Sądu, wskazany dowód stanowi całkowicie wiarygodne źródło informacji o stwierdzonych w nim faktach.

W oparciu o podany dowód Sąd stwierdził, że ustalona według systemu E. wartość spornego samochodu przed wypadkiem z dnia 15 grudnia 2014 roku wynosiła 62.100 złotych brutto. W tych okolicznościach należało przyjąć, że odszkodowanie należne powódce powinno wynieść kwotę 27.800 złotych czyli różnicę między wartością tego pojazdu przed wypadkiem w kwocie 62.100 złotych i wartością po wypadku wynoszącą 34.300 złotych. Strony zgodnie przyznały, że z tego tytułu strona pozwana wypłaciła powódce odszkodowanie w kwocie 20.700 złotych, a tym samym do zapłaty pozostała jeszcze kwota 7.100 złotych. Mając jednak na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 321 par. 1 Kodeksu postępowania cywilnego, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, a powódka z tego tytułu zażądała zasądzenia kwoty 5.400 złotych, Sąd był obowiązany zasądzić jedynie żadaną kwotę pomimo tego, że należne odszkodowanie było wyższe.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od dnia 7 lutego 2015 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużników. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania opóźnia

się ze spełnieniem świadczenia, w takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragrafu 2 zdania 1 Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. Z kolei od 1 stycznia 2016 roku przepis ten stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,05 punktów procentowych. Oznacza to, że z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego do dnia 31 grudnia 2015 roku należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

W rozpatrywanej sprawie należy zwrócić uwagę na fakt, że zobowiązanie do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia Autocasco jest zobowiązaniem terminowym. W ramach przedmiotowej umowy ubezpieczenia obowiązywały bowiem terminy spełnienia świadczenia określone w postanowieniach paragrafu 80 ogólnych warunków, które wyłączały w tym zakresie przepisy artykułu 817 Kodeksu cywilnego mający charakter dyspozytywny. Wedle tych postanowień strona pozwana wypłaca odszkodowania w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym, a jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności pozwanej Spółki albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności. Oznacza to, iż co do zasady pozwany ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Termin spełnienia świadczenia doznaje wszakże modyfikacji, jeżeli niemożliwym stało się ustalenie w terminie 30 dni odpowiedzialności tegoż ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia. Miarodajne staje się wówczas cztertnastodniowy termin liczony od wyjaśnienia tych okoliczności. Utrudnienia uniemożliwiające zachowanie trzydziestodniowego terminu nie zostało określone przez strony i tym samym wymagają indywidualnej oceny. Z natury rzeczy dochodzi tutaj do kolizji dwóch interesów, a mianowicie poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd i ocena przyczyn niezachowania przez ubezpieczyciela trzydziestodniowego terminu powinna być staranna. Biorąc pod uwagę, że takie same terminy przewiduje ustawodawca w przepisach artykułu 817 Kodeksu cywilnego warto przy wykładni tych postanowień ogólnych warunków odwołać się także do tych przepisów. Terminy ustawowe, a zwłaszcza termin artykułu 817 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego są krótkie, a to oznacza, że ustawodawca opowiada się za szybką i efektywną likwidacją szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten nie obowiązuje również sytuacji przedłużenia terminu do spełnienia świadczenia ze względu na konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Stanowiąc wyjątek od zasady ogólnej wskazane unormowanie powinno więc być stosowane ściśle.

W rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie wykazała, że mimo dołożenia wszelkiej staranności nie była w stanie wyjaśnić wszystkich okoliczności przedmiotowego wypadku w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o tym wypadku. Wręcz przeciwnie, z akt szkody wynika, że w tym terminie była w stanie sporządzić wycenę szkody i ustalić wysokość należnego odszkodowania. Oznacza to, iż pozwana Spółka powinna wypłacić powódce odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia jej o wypadku ubezpieczeniowym.

Powódka nie udowodniła dokładnie, kiedy zawiadomiła stronę pozwaną o szkodzie, jednakże nie ma wątpliwości, że musiało to nastąpić najpóźniej w dniu 16 grudnia 2014 roku, albowiem taką datą opatrzone są najwcześniejsze pisma wysyłane przez pozwaną Spółkę w ramach postępowania likwidacyjnego dotyczącego tej szkody. Tym samym pozwany ubezpieczyciel powinien wypłacić odszkodowanie do dnia 15 stycznia 2015 roku i od następnego dnia znalazł się w opóźnieniu. Mając jednak na uwadze, że powódka zażądała zasądzenia odsetek od dnia 7 lutego 2015 roku, a Sąd jest z tym żądaniem związany, należało zasądzić odsetki od tej daty.

Powódka wystąpiła również o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 369 złotych tytułem kosztów sporządzenia niezależnej wyceny przez rzeczoznawcę. Wskazała, że sporządzenie tej opinii było niezbędnym i koniecznym, albowiem do

oszacowania rzeczywiście poniesionej szkody potrzebna była wiedza specjalistyczna i dostęp do programów służących do wyceny pojazdu.

Podstawę prawną tego żądania stanowił przepis artykułu 471 Kodeksu cywilnego, wedle którego dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Należy przy tym podkreślić, że podstawowym warunkiem odpowiedzialności z tego tytułu jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. W tym aspekcie należy wskazać, że obowiązkiem ubezpieczyciela jest przeprowadzenie w sposób pełny i prawidłowy kalkulacji szkody i wypłacenie całego należnego odszkodowania. Nie ma więc wątpliwości, że w przypadku niedopełnienia tego obowiązku zachodzi nienależyte wykonanie umowy ubezpieczenia, a uprawniony może dokonać weryfikacji wyliczeń ubezpieczyciela przy pomocy prywatnej wyceny, jednakże taka wycena musi stanowić rzeczywistą podstawę ustalenia odszkodowania w ramach danej umowy ubezpieczenia i odpowiadać warunkom tej umowy. W tym wypadku należy przypomnieć, że strony w ramach spornej umowy ubezpieczenia Autocasco ustaliły, że wycena zostanie dokonana za pomocą systemu E.. Tymczasem z dowodu z odpisu wycen o numerze BK-/15, znajdującej się na kartach od 28 do 38 akt sprawy wynika, iż w jej ramach dokonano wyceny w oparciu o system (...)Ekspert, nie można więc przyjąć, że zmierzała ona do weryfikacji tego czy strona pozwana prawidłowo wyceniła szkodę na podstawie zawartej przez stronę umowy ubezpieczenia. Tym samym między szkodą w postaci kosztów tej wyceny a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną Spółkę nie istnieje związek przyczynowy, co wyklucza zasądzenie z tego tytułu odszkodowania i skutkuje oddaleniem powództwa w tej części.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie cytowanych przepisów, należało orzec jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisami artykułu 98 paragrafu 3 Kodeksu postępowania cywilnego w związku z artykułem 99 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa stron.

Stosownie do tych przepisów Sąd ustalił, że na koszty procesu poniesione przez powódkę składały się: opłata od pozwu w kwocie 289 złotych, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.500 złotych, wydatki w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i zaliczki na poczet kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii pisemnej w kwocie 1.000 złotych, co daje w sumie 2.806 złotych.

Z kolei strona pozwana poniosła jedynie koszty w postaci wynagrodzenia jej pełnomocnika w kwocie 1.500 złotych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych i opłaty od zażalenia w kwocie 40 złotych, co daje łącznie 1.557 złotych.

W świetle przepisów artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, jednak sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania, albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. W niniejszej sprawie powódka przegrała w niewielkiej części proces, albowiem nie uwzględniono jedynie jej roszczenia zwrot kosztów sporządzenia prywatnej wyceny, które stanowiło około 7 procent dochodzonej należności. W związku z tym należało w całości obciążyć stronę pozwaną kosztami procesu poniesionymi przez powódkę.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie III sentencji.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowe wydatki na część wynagrodzenia biegłego w kwocie 801 złotych i 60 groszy.

Zgodnie z przepisem artykułu 83 ustępu 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb

Państwa wydatkach stosując odpowiednio przepisy artykułu 113, wedle których co do zasady obciąża się strony kosztami stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu.

Na podstawie tego przepisu stosowanego w drodze analogii w niniejszym procesie obowiązkiem zwrotu wskazanych wydatków powinna być obciążona pozwana Spółka jako strona obciążona w całości kosztami procesu.

Na podstawie przytoczonych przepisów orzeczono jak w punkcie IV wyroku.